

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek, dnia 20 lipca 1922 roku

Uprzejmie prosimy o pofatygowanie się do Redakcji „Rozwoju“ Pana, który będąc z synkiem w piątek po południu dokonał sprzedaży. (3123)

Poszukuję pokoju umeblowanego z pościelą, możliwie z osobnym wejściem. Pożądane w okolicy Al. Kościuszki. Oferty z podaniem ceny do „Rozwoju“ pod „Redaktor“.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Przyjazd eskadry francuskiej.

(wp) Do Gdyni przybyła francuska eskadra wojenna złożona z krążownika „Jules Michelet“ i 3 torpedowców pod dowództwem kontradmirała Pigliesi Condi. Eskadra oraz stojące w Gdyni okręty wojenne polskie salutowały się wzajemnie przez wywieszenie bander, przy czym orkiestry przy huku salw powitalnych odegrały hymny narodowe. Na powitanie floty francuskiej przybył do Gdyni generałny adiutant Naczelnika Państwa, generał Jacyna, w towarzystwie dowódcy floty polskiej, komandora Święckiego oraz kapitana marynarki Schmidta. Wieczorem w hotelu „Riviera“ w Gdyni odbyło się przyjęcie, wydane przez dowództwo floty polskiej na cześć eskadry francuskiej. Kontradmirał Pigliesi-Conti wyjechał wraz z generałem Jacyną do Warszawy, celem złożenia wizyty Naczelnikowi Państwa. Dnia 19 b. m. eskadra francuska opuszcza Gdynię, udając się w dalszą drogę. (4)

Sprawa granic.

(wp) Delegacja polska mieszanej komisji granicznej uwiadomiła rząd o przerwaniu prac przez delegację sowiecką. Rząd polski w nocie do sowieców wyraża zdziwienie z powodu tego faktu i przekonanie, iż w interesie najrychlejszego zakończenia prac nad przeprowadzeniem granicy państwowej gotów jest przystąpić do wspólnego rozpatrzenia spraw zakwestionowanych przez delegację sowiecką i oczekuje w najbliższym czasie przybycia do Warszawy upoważnionych przedstawicieli rządu sowieckiego. (4)

Repatracja w lipcu.

(wp) Biuro prasowe min. spraw zagranicznych komunikuje: Według relacji pełnomocnika delegacji polskiej do spraw repatracji w Charkowie, plan repatracji na lipiec r. b. przewiduje wysłanie z Kijowa dwóch eszelonów — 120 wagonów, z Odessy — jednego, z Kremenczuga — jednego, z Ekaterynostawia — jednego, z Zaporozża — 20 wagonów, z Czernigowa — jednego eszelonu, z Symferopola — jednego kawkazu dwóch — eszelonów. (4)

Antoni Makówka i S-ka.

Niniejszym komunikujemy, że z dniem 15 lipca r. b. otworzyliśmy w m. Łodzi przy ul. Sw. Andrzeja № 7, (róg Alei Kościuszki) **wytwórnię wódek i likierów**. Nadmieniamy, że zadaniem naszym będzie wytwarzać pierwszorzędne gatunki, wódki czyste, słodkie, oraz likiery i koniaki w którym to celu zaangażowaliśmy długoletniego wypraktykowanego destylatora w kraju i zagranicą.

Polecamy się łaskawym względem P. T. Kupców i Restauratorów

Z poważaniem

Antoni Makówka i S-ka.

5095s

Odmowa p. Naczelnika Państwa.

P. Korfanty w Belwederze. Przedstawienie. Lista Rządu do podpisu. Dalsze przewlekanie.

Po złożeniu wczoraj wieczorem listy nowego rządu wyznaczony przez Komisję Główną na stanowisko prezydenta ministrów poseł Korfanty zawiadomił kancelarię cywilną p. Naczelnika Państwa, że pragnie przedstawić listę rządu do podpisania i otrzymawszy zaproszenie na godz. 12-tą w południe, udał się do Belwederu.

Na wstępie rozmowy z p. Naczelnikiem Państwa zaznaczył p. Korfanty, że o ile brał udział czynny w obecnym przesileniu, to zajmował zawsze stanowisko pośredniczące i dążące do kompromisu, którego każdą próbę popierał. To dążenie nie zwalnia go jednak z obowiązku, włożonego nań przez instytucję prawną, jaką jest uchwała Komisji Głównej, wyznaczająca go na prezydenta ministrów i wkładająca nań zadanie utworzenia nowego rządu. To zadanie spełnił i przedstawia listę gabinetu do podpisania.

Na to p. Naczelnik Państwa oświadczył, iż, już w ostatniej rozmowie z p. Korfantym i w liście do p. Marszałka Sejmu zaznaczył, że jest przeciwny całemu obowiązującemu obecnie sposobowi prawnemu tworzenia rządu. Nie wchodzi tu w grę osoba p. Korfante-go, ani jakkolwiek inna, ale sprawa samego systemu prawnego. I dlatego p. Naczelnik Państwa oświadcza, że jak się wyraził, odmawia współpracy.

P. Korfanty zapytał czy ta odmowa wspólnej pracy obejmuje także odmowę podpisu, na co p. Naczelnik Państwa nie dał wyraźnej odpowiedzi, lecz skinął tylko głową, dodając jeszcze raz, by p. Korfanty zwrócił się do swych mocodawców, do tych, którzy go desygnowali, do Marszałka, czy do Sejmu, czy do posłów, tego już nie wie.

Wówczas p. Korfanty odpowiedział, że postępuje tylko prawnie i opierając się na małej konstytucji, oraz na uchwałach sejmowych w sprawie powoływania rządu a prosząc o podpisanie mianowania stworzonego przez się rządu, stwarza również tylko nowy akt prawny, zaznaczając zarazem, że jego mocodawcą prawnym jest Komisja Główna.

P. Naczelnik Państwa ponownie odpowiedział by p. Korfanty zwrócił się do swych mocodawców, dodając, że wyciągnie konsekwencje z tego stanu rzeczy, takie, o jakich mówił

w ostatniej rozmowie z p. Korfantym i w liście do p. Marszałka Sejmu.

Na zapytanie p. Korfanteo, kiedy ewentualnie w wykonaniu tej zapowiedzi p. Naczelnik Państwa zamierzałby ustąpić z urzędu, czy zaraz, czy też nieco później p. Naczelnik Państwa oświadczył, że przy takiej zmianie wiele jeszcze rzeczy jest do załatwienia, co zdawało się wskazywać, że p. Naczelnik Państwa o natychmiastowej dymisji nie myśli.

P. Korfanty stwierdził, że powstaje zdaniem jego nowa sytuacja polityczna i że zda o tem sprawę stronnictwom większości sejmowej.

Następnie, pozostawiawszy p. Naczelnikowi Państwa pismo, zawierające listę nowego rządu, przedstawione do podpisania, p. Korfanty udał się do Sejmu i bezwzględnie odbył naradę z p. Marszałkiem Sejmu.

„Gazeta Warszawska“ pisze: **Dzisiejsze stanowisko p. Naczelnika Państwa oznacza, że zdecydował się on zejść ze stanowiska zgodnego z prawem. Z chwilą, gdy p. Naczelnik Państwa rzekł się inicjatywy, a Komisja główna większością głosów desygnowała p. Korfanteo na prezydenta ministrów, obowiązkiem konstytucyjnym p. Naczelnika Państwa, wypływającym z uchwały z dn. 16 czerwca 1922 r., było nominację gabinetu p. Korfanteo podpisać.** (8)

Ludowcy o gabinecie p. Korfanteo.

Prezes P.S.L. poseł J. Dębski oświadczył przedstawicielom „Kurjera Inf“

Gabinetu p. Korfanteo nie bierzemy serio. Gdy dojdzie jednak do skutku, spotka się z tak bezwzględna naszą opozycją, że padnie w ciągu kilku dni.

(Zapowiedź opozycji dowodziłaby, że ludowcy liczą się jednak z faktem utworzenia rządu przez p. Korfanteo) (Przyp. Red. (8))

Pamiętajcie o weteranach 63 roku

Przegląd zagraniczny

Posiedzenie parlamentu niemieckiego.

Przyjęcie ustawy o obronie republiki. Większość dwie trzecie głosów. Odroczenie postępowania do jesieni.

Agitacja bolszewicka w Ameryce.

(X) Gdy konferencja międzynarodowa w Jeni żywo zajmowała tutejszą prasę, omawiano szeroko wszystkie wydarzenia, które na niej miały miejsce. Konferencja w Hadze nie cieszy się wielką popularnością na drugiej półkuli. Już sam fakt, że prasa znalazła się na początku konferencji w przykrem położeniu i nie chciano jej dopuścić do sali konferencyjnej, nałożył jakieś piętno specjalne na te obrady. Ameryka nie bez prasy i reklamy nie robi, uważa więc, że krok dyplomaty holenderskiego był wprost „niedyplomatyczny”. To też sprawozdania tu są krótkie, skąpe i mało ciekawe.

Korzystają z tego Rosjanie i ich sympatycy którzy wszelkimi możliwymi sposobami starają się „robić” propagandę bolszewicką. Gdy więc długoletni ambasador rosyjski w Waszyngtonie Bachmetieff ustąpił ze swego stanowiska, pewien odłam prasy amerykańskiej (pismo Hearsta) wypisuje hymny pochwalne na cześć Lenina, Trockiego, Rakowskiego i całego systemu bolszewickiego. Pani Bryant dziennikarka rosyjsko-amerykańska, zresztą bardzo szerzy propagandę moskiewską i leninowską, z drugiej zaś strony, w prasie poważnej i wpływowej („Daily News” i „Chicago Tribune”) ukazują się feljtony o Rosji obecnej znanego dziennikarza amerykańskiego Hullingera, wygnanego ostatnio z Moskwy za pisanie prawdy.

Hullinger rzeczywiście pisze prawdę, jak sowieci rządzą, jak potajemnie ukartowały Pakt niemiecko — moskiewski, jak Cziczierin broni zresztą „wolności” rosyjskiej czerwonym otówkiem, skreślając najciekawsze, prawdziwe ustępy z korespondencji dziennikarzy zagranicznych w Moskwie i przepuszczając tylko to przez cenzurę, co wygodnym jest dla obecnych władców Rosji. (d)

Połączenie telefoniczne Libawy z Prusami.

(x) Pomiedzy Libawą a Prusami została obecnie zaprowadzona bezpośrednia komunikacja telefoniczna. Pierwsza bezpośrednia rozmowa odbyła się pomiędzy Libawą a Królewcem oraz pomiędzy Libawą a Szczecinem z jaknajlepszym rezultatem. Dla Łotwy bezpośrednia taka komunikacja telefoniczna posiada olbrzymie znaczenie. 9

Bezczelność gdańska.

(x) Pisma ryskie konstatują że dowód nierozdzielnej łączności między Gdańskiem a Niemcami złożył przed kilku dniami jeden z lotników gdańskich który zauważywszy niemiecką flotę w zatoce ryskiej oddał jej przynależne honory opuszczając się prawie do masztów okrętowych i salutując w niemiecki sposób. Zachowanie się lotnika gdańskiego wywołało podobno wśród marynarzy niemieckich wielki entuzjazm. 9

Cziczierin następcą Lenina.

(x) Z Moskwy donoszą pismom ryskim, że na mocy postanowienia rady komisarzy ludowych Cziczierin jest powołany na przewodniczącego rady na miejsce Lenina, Krestinski zaś ma objąć komisariat spraw zagranicznych. Podobno Trocki zgodził się na Cziczierina. (4)

Niemcy w Afganistanie.

(x) Z Konstantynopola donoszą, że generał V. Seekt, jest powołany przez rząd afgański do zorganizowania armii przy współudziale generała tureckiego Dzemala paszy.

Pamiętajcie o odbudowie Kresów.

BERLIN 19 7 (AW) Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu przyjęto 303 głosami przeciw 102 ustawę o ochronie republiki. Osiągnięto większość 2/3 głosów.

Przed głosowaniem przyszło do ożywionej dyskusji, w czasie której część posłów socjalistycznych opuściła demonstracyjnie salę. Mówcy socjalistyczni podkreślali że zlanie się obu frakcji socjalistycznych nastąpiło ce-

lem przeprowadzenia ustawy.

Ponadto przyjął Reichstag w 3 czytaniu ustawę o amnestji. Przyjęto również dodatkowo ustawę o obowiązkach urzędników w ochronie republiki i państwową ustawę policyjno-kryminalną. W końcu przyjęto wniosek udzielenia kredytów w wysokości 75 milionów, poczem posiedzenia Reichstagu odroczone do jesieni.

Terror niemiecki słabnie?

KATOWICE 19 7 (AW) Z niemieckiej części Górnego Śląska donoszą, że w niektórych powiatach nastąpiło pewne uspokojenie. W powiecie strzeleckim do niektórych gmin zaczynają już powracać uchodźcy. Nieco gorzej jest w powiecie opolskim, gdzie jeszcze 15 b.m. wydarzyły się napady, np. w Chruszczycach Orzeszowcy wtargnęli do wsi w liczbie 20, uzbrojeni w karabiny i rewolwery i zaczęli dokonywać gwałtów nad ludnością polską. Jednakże policja zawezwała Reichsweh-

re, której kapitan aresztował 5 orzeszowców. W Groszowicach, powiecie opolskim, zjawili się również Stosstruplerzy, czyniąc gwałty i nie napotykając żadnych przeszkód ze strony władz niemieckich.

W powiatach lublinieckim i odeskim terror niemiecki słabnie, zdarzają się jednak wypadki napadów. W powiecie gliwickim miał miejsce napad na wieś Gliszczów, jednakże policja aresztowała 6 napastników.

Warszawa gniazdem komunistów.

WYKRYCIE DRUKÓW KOMUNISTYCZNYCH.

WARSZAWA 19 (wł) Dzisiejszej nocy służba bezpieczeństwa wykryła centralny skład bibuły komunistycznej.

Właściciel mieszkania został aresztowany. Znaleziono 7 pudów druków bolszewickich. Ulokowane były w olbrzymich koszach i walizkach.

Były to świeże numery pism „Sztandar Komunistyczny”, Czerwony „Sztandar”, „Gromada”

pismo dla ludu i masa odezwo.

ARESztOWANIE KOMUNISTÓW.

WARSZAWA 19 7 (wł) W myśl zarządzeń wczorajszych o niedopuszczeniu do wystąpienia komunistycznych policja śledcza aresztowała podczas manifestacji 20 osób.

Rozrzuciły one odezwy komunistyczne, oraz wznosiły antypaństwowe okrzyki.

Aresztowani zostali przekazani sądziemu śledczemu.

Z konferencji w Hadze.

BERLIN 19 (PAT) Urzędowe doniesienie z Hagi podaje, że wczoraj wieczorem przewodniczący nierosyjskich komisji wystosowali pismo do Litwinowa, w którym powiędziano, że propozycja Litwinowa, ażeby przewodniczący trzech nierosyjskich komisji zebrał się celem narady z delegatami rosyjskimi dla zbadania możliwości dalszego prowadzenia pertraktacji jest nie doprzyjęcia, a to dlatego, że przewodniczący tych komisji nie są upoważnieni do takich pertraktacji. Przewodniczący komisji dla własności prywatnej jest skłonny, dla usunięcia jakichkolwiek nieporozumień, spotkać się z delegacją rosyjską. Spotkanie ma na celu jedynie dać delegacji rosyjskiej okazję do zmiany poprzednich oświadczeń. (6)

HAGA 19 (PAT) W kołach politycznych przeważa przekonanie, że rokowania będą przerwane, o ile Litwinow nie przedłoży propozycji nowych zupełnie różnych od poprzednich. Posiedzenie to wyznaczone zostało na jutro na godz. 10 i pół rano.

Kłamstwa bolszewików.

MOSKWA A. P. Rząd sowiecki przekazał centralnemu komitetowi pomocy dla głodujących jeden trylion rubli sowieckich pochodzący ze sprzedaży wywłaszczonych skarbow kościelnych. Ogólna wartość wywłaszczonego mienia kościelnego wynosi 200 milionów rubli złotych z czego wynika, że wyasygnowana suma dla głodujących wynosi zaledwie 2 1/2 %. W Hadze dowiedzieli delegaci rosyjscy że cała suma osiągnięta ze sprzedaży wywłaszczonego mienia kościelnego wyasygnowana została na ratowanie głodujących. Kłamstwo wyszło szybko. (4)

Z OSTATNIEJ CHWILI

Rozstrzygająca chwila,

(Telefonem od wł. korespondenta)

KONSTERNACJA WSROD LEWICY.

WARSZAWA, 20 (wł) Nie podpisanie listy rządu utworzonego przez p. Korfantego wywołało ogromną konsternację wśród stronnictw lewicy. W rozmowach kuluarowych po słowie lewicy nie zdobyli się na żaden argument poważny usprawiedliwiający postępowanie p. Naczelnika Państwa. (8)

POD HASŁEM SOLIDARNOSCI

WARSZAWA 20 (wł) W dniu wczorajszym dwukrotnie obradowały stronnictwa większości sejmowej. Pierwsze posiedzenie odbyło się o g. 1 pop. Premier W. Korfanty zdawał relację z rozmowy z Naczelnikiem Państwa. Uznano do tymczasowe stanowisko Nacz. Państwa odnośnie przesilenia rządowego i desygnowania p. Korfantego na premiera przez Komisję Główną — za jednolite. (6)

Drugie posiedzenie większości sejmowej odbyło się wieczorem. Omawiano wręczanie przez p. Cara Marszałkowi Trampczyńskiemu odpowiedzi Nacz. Państwa, w której Nacz. Państwa odmawia współpracy nad tworzeniem gabinetu p. Korfantego.

Ponieważ odpowiedź ta jest ogólnikową nieuchwytną w treści, albowiem nie ujawnia dalszych zamiarów Naczelnika Państwa — większość sejmowa nie powzięła żadnej ostatecznej uchwały, tembardziej, że udzielona była przez p. Cara na karteczce bez podpisu Nacz. Państwa, Większość sejmowa, nie uznawszy tej odpowiedzi za dokument prawny stwierdziła jednolitość swych poglądów na przebieg do tymczasowego przesilenia. Pod znakiem silnej solidarności zamknięto posiedzenie.

OSIEW NIEAWIŚCI.

Wojna światowa wydobyła na zewnątrz wszystkie najniższe instynkta ludzkie, w wszystko to co zwykle drzemie ukryte głęboko w duszy i uzewnętrznia się tylko czasami z rzadka, w chwilach żywiołowych wybuchów. Dawniej podłość, nikiemność, złodziejstwo, bandytyzm, — jednym słowem — te wszystkie ujemne przejawy piętnowane przez kulturę i cywilizację, przez kościoły, były zjawiskami, z którymi społeczeństwa starały się podejmować walkę, którym usiłowano za wszelką cenę i z możliwą energią przeciwdziałać. Teraz już nawet nie myśli się o tem, życie płynie wartkim korytem, wypadki zmieniają się z błyskawiczną szybkością jeden za drugim, wszystkie, stanowiące nieomal o losach narodu tak, że ludzie nie zwracają już bacznej uwagi na życie i czyny poszczególnych jednostek, na to, że jednostki te stają się niejednokrotnie coraz bardziej w nizinę, zapominając swej godności, jaka obowiązuje każdego człowieka.

A stare, nieprzedawnione wady bynajmniej nie zginęły, przeciwnie wzrosły również i tworzą, z nowymi naleciałościami czasów wojennych, tak potworny splót podłości i nikiemności, która zakrada się do najtajniejszych zakątków życia codziennego, że człowiek zadaje sobie mimowoli pytanie: dokąd idziemy i co z tego będzie? Nie zmalał też, a przeciwnie rozrósł się, spotężniał ten straszny szaleńczy posiew nienawiści, który wżarł się tak głęboko w społeczeństwa, że straciły one nawet swoją pierwotną ludzką cechę.

Bo czyż Rosja może być uważana teraz za państwo cywilizowane a bolszewicy uznawani za ludzi normalnych? Przecież tam na całym olbrzymim obszarze, od Uralu aż po Bałtyk, od Morza Czarnego aż po Białe, już nie mówiąc o Syberji, panuje jedna wielka pustynia, jedno przeokropne w swej potworności piekło, gdzie szaleje głód, mór, gdzie giną setki tysięcy niewinnych ofiar, a w tem bardzo wielu Polaków. Przecież tam ludzie formalnie i całkiem jawnie pożerają się wzajemnie, a i istnieje już zupełnie tolerowany handel mięsem ludzkim. Przecież niedawno w jednym z miast nadwołżańskich u pewnego rzeźnika znaleziono kilkadziesiąt główek dzieci, a potem okazało się, że dzień nie mordował on kilkoro, uprawiając z tego formalny proceder. Przecież po ulicach miast zbliżonych bardziej do Syberji, na wschód i północ od Moskwy, dzieci i kobiety nie mogą pokazać się na ulicy, grasują tam bowiem spektakularni „myśliwi“, którzy urządzają sobie na nie polowanie, zarzynając jak zwierzęta.

Czyż na wspomnienie powyżej przytoczonych, niestety najzupełniej autentycznych faktów, nie krzepnie formalnie krew w żyłach? Czyż każdy człowiek nie zada sobie pytania: jak to, zamiast postępować naprzód my się co mamy? Tak, i my również, chociaż bowiem u nas jeszcze nie doszło do ludożerstwa jak w Sowdepji, ale bandytyzm, ten na ulicach, na drogach, jak również i ten polityczny, uprawiany przez lewicę w Sejmie i przez pewne czynniki, stojące na zupełnie nieodpowiednich stanowiskach, — ten bandytyzm świadczy dowodnie o naszym staczaniu się coraz bardziej w przepaść, o błyskawicznym zbliżaniu się do obyczajów Rosji sowieckiej.

A wszystko to zrobił ów posiew nienawiści, zaszczerpiony przez bolszewizm, przez międzynarodowe żydostwo i stałe uprawiany, podsypany na każdym kroku, a przede wszystkim skierowany przeciwko Polsce. Bronić się przeciwko niemu musimy. Niech pójdą, jak Polska długa i szeroka wici, te stopy płomienne, które nasi praojcowie dawali sobie znać, że Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie — niech i one teraz zapłoną, zwołując wszystkie żywioły narodowe do wspólnej obrony zagrożonej przez jej własne wyrodne syny Ojczyzny. (7)

PRACA.

„Pracować będziesz w pocie czoła twego“... Powyższe biblijne słowa częstokroć uważane bywają jako przekleństwo ciężące na rodzaju ludzkim

W rzeczywistości praca stanowi nie tylko fundament siły społecznej ale i fundament siły duchowej narodu.

Badając siłę i potęgę ludów widzimy że wykładnikiem ich potęgi fizycznej i ich żywotności duchowej jest zawsze praca przez nich wykonana a raczej suma wytworów bądź to materialnych bądź to kulturalnych z tejże pracy powstałych.

Najlepszym tego dowodem jest Polska, którą aczkolwiek przez lat z górą sto, pozbawiono na samodzielności politycznej, żywotnością swego ducha twórczego, znakomitymi swymi uczonymi, inżynierami i innymi wybitnymi mężami ducha zajęła należne jej miejsce między przodownikami kultury ludzkiej, dzięki czemu narzeczcie odzyskała wolność.

Ludy, które nieświadomie lub świadomie — różnymi wybiegami wymykają się z pod powszechnego prawa pracy, ulegają depresji i obniżeniu moralnemu; tego rodzaju stosunek panuje między czerwonoskórym a jankesem, a między azjatą a Europejczykiem, między rasą romańską, germańską i słowiańską a anglosaską.

W dziejach Europy potęga Rosji była zawsze sztuczną, był to kolos o glinianych nogach, z chwilą gdy jednym zamachem zniszczone zostały przez bolszewików warsztaty pracy społecznej, społeczeństwo rosyjskie spadło w krótkim czasie do rzędu helotów wyzyskiwanych i uciemiężonych przez garstkę awanturników.

Nieudana demonstracja P.P.S.

Szumnie zapowiadana przez organy lewicy demonstracja i wiec na Placu Teatralnym w Warszawie, gdzie przemawiali zawiedzeni w swych marzeniach o władzy, prowodyrzy socjalistyczni, wypadła bardzo blado. Wielu było mówców lecz nie wielu słuchaczy. Plac Teatralny mógłby pomieścić dziesięćkroć razy więcej. Nawet jakaś skromna muzyka, przygrywająca po każdym przemówieniu, nie zdołała podnieść nastroju. Wrzaski i okrzyki pp. Daszyńskiego, Perla, Barlickiego, Niedziałkowskiego, Jaworowskiego i kilku przygodnych mówców, a nawet przemówienia przedstawicieli. N. P. R. niemogących przeboleć utraty trzech posłów, nie zdołały roznamiętnić wiecowników. Okrzyki „prez z Korfantym“, z którego starano się zrobić zbrodniarza, przebrzmiewały bez echa.

Pochód z oddziałem milicji P. P. S. na czele, na którego tyłach króczył p. Daszyński, Perl i Djamand, zagarnawszy po drodze kilku set gapiów, przeszedł przez Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat, Aleje Ujazdowskie, ul. No-

Największa potęga starożytności — również i najdłużej wladala światu, ale i praca, której wyniki i materialne i do dnia dzisiejszego są przedmiotem po-

Charakterystycznym jest fakt, że tam gdzie wre rzetelna i intensywna praca tam równocześnie wartość duchowa obywateli jest wyższą większem również ich poczucie ładu, porządku i obowiązku wobec siebie, współziomków. Ojczyzny — jednym słowem wartość moralna i etyczna wznosi się do wyższego poziomu. —

W odrodzonej Polsce jest tego przykładem Wielkopolska a przede wszystkim Górny Śląsk.

Gdyby na Górny Śląsk prowadziła brama należałoby nad nią umieścić napis: „Praca“.

Czyż zatem zorganizowanej pracy górnośląskiego społeczeństwa odpowiadać ma u nas anarchja społeczna wypływająca z rozmaitych przesilen sztucznie i wyraźną złą wolą wywoływanych?

Czy echem uderzeń kilofa górnośląskiego mają być u nas strejki rozkładające nasze warsztaty pracy? Czyż dźwięki czerwonego sztandaru mają zastąpić melodię „Pracą i ładem“? Górny Śląsk ma pod tym względem wyrobione zdanie i z pewnością króczyć będzie dalej drogą nateżonej pracy dla Boga i Ojczyzny, rozumie bowiem, że podnoszący jej potęgę i bogactwo równocześnie podnosi swoją siłę i swój dobrobyt.

Czy mamy być gorszymi synami Ojczyzny?

(4)

Inż. Folkierski.

wowiejską i Marszałkowską, poczem rozplynął się w mgłę i deszczu.

Nie brak też było incydentów dosyć przez swe kontrasty humorystycznych. Np. człowiek niosący sztandar z napisem „Niech żyje rewolucja“, krzyczał co chwila: Niech żyje Naczelnik Państwa Józef Piłsudski i t. p.

Podnieść należy fakt, że publiczność tłumnie zalegająca chodniki i gęsto wyglądająca przez okna, nie dała się steroryzować garści zbałamuconych robotników i na wrzaski „prez z Korfantym“ odpowiadała gromko „niech żyje Korfianty“, „niech żyje silny rząd“.

Pod względem politycznym zdarzeniem niewątpliwie niepozbawionem znaczenia było to, że po raz pierwszy N. P. R. przyłączyła się do demonstracji P. P. S. urzędownie pomieszczając swój sztandar wśród sztandarów socjalistycznych, co z pewnością nie przebrzmiało bez odgłosu wśród oddziałów N. P. R. w kraju i wywołało tam niezadowolnienie. (d)

Terror.

Polski Zw. Zaw. Chrześc. Pracowników Tramwajowych w Warszawie zamieszcza następujący komunikat:

„Polski Zw. Zaw. Chrześc. Pracowników Tramwajowych komunikuje uprzejmie, że w myśl postanowienia członków naszego Związku, jak i sympatyków, w dniu dzisiejszym stanęto do pracy 83 proc. z ogólnej liczby pracowników tramwajowych. Wobec tego, że remizy zostały obsadzone przez bojówki P. P. S. z radnym m. st. Warszawy i członkiem Zarządu Balińskim na czele, doszło do osirej wymiany zdań. Chętni do pracy ruszyli zająć wagony, ale bojówki pozamykały bramy wjazdowe i w ten sposób niedopuszczyły do wyjazdu wagonów.

Ażeby nie doprowadzić do przelewu krwi,

chętni do pracy remizy opuścili przy złowrogich okrzykach pod ich adresem. Najdzielniej postawili się pracownicy auto, którzy przez kordon bojówki przedarli się i wyjechali trzema wozami na miasto robiąc dwa kursa do Grochowa, lecz pod grozą bojówki, jadącej z rewolwerami w samochodzie tuż za wozem auto, zmuszeni byli zjechać do remizy.

Zapytujemy się, kto i z czyją wiedzą puszcza bojówki na miasto pieszo i w samochodzie? kto ich uzbroił? kto im daje pomoc i poparcie?

Czy w Polsce będzie kiedy mocny rząd, ład i porządek? czy będzie zachowana wolność osobista, wolność przekonań i pracy? — Zarząd... (2)

Nowi ministrowie.

Głównym rysem znamionnym składu nowego rządu jest to, że nowi ministrowie nie są ludźmi nowymi w kierowniczej służbie państwa.

Obok prezydenta ministrów pos. Wojciecha Korfańskiego zajmują pp. Skirmunt, Michalski, Jen. Sosnkowski i Strassburger stanowiska, na których już długo aż do ostatniego przesilenia pracowali.

Nowy minister spraw wewnętrznych p. Waygard, jeden z najwybitniejszych urzędników, prawnik, był ostatnio cywilnym wiceministrem w min. spr. wojsk.

Ministerstwo oświaty obejmuje prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Emil Godlewski, znakomity uczony, który dał dowody wielkich zdolności administracyjnych i organizacyjnych, jako nadzwyczajny komisarz do walki z epidemiami, na którym to stanowisku zdobył sobie wielkie uznanie zagranicą.

Minister sprawiedliwości p. Kuczyński, jeźdźca z powag świata prawniczego warszawskiego, był przez długi czas wiceministrem spraw wewnętrznych i opuścił to stanowisko dopiero wówczas, gdy ministrem został p. Downarowicz, z którym współpraca się nie układała.

P. inż. Wład. Kucharski, obejmujący obecnie roboty publiczne, był przez długi czas ministrem b. dzielnicy pruskiej.

P. Adolf Bniński, prezes Tow. Rolniczego w Poznaniu, jeden z najznakomitszych znawców rolnictwa, w najwyższej pod tym względem stojącej dzielnicy polskiej, powołany był na stanowisko ministra rolnictwa już w rządzie p. Ponińskiego, na krótko przed wybuchem przesilenia.

Po raz pierwszy na stanowisku w rządzie zjawia się tylko nowy minister zdrowia publicznego znany lekarz dr. Wład. Starkiewicz.

Tymczasowe kierownictwo min. kolei oraz min. poczt i telegrafów obejmują dwaj najstarsi urzędnicy w tych działach, a mianowanie ministra pracy nastąpi później co jest rzeczą zwykłą przy zmianach rządu, bo np. rząd p. Słowińskiego mianowany został bez obsadzenia narazie tek skarbu i oświaty oraz poczt i telegrafów. (2)

Skład narodowościowy Polski.

Wybitny pedagog i ekonomista poznański p. Jan Suchowiał nadał nam następujący artykuł.

Najmniej o trzy miliony omylili się ci wszyscy, którzy liczbę ludności Rzeczypospolitej Polskiej oceniali aż na 30 milionów. Bardziej jeszcze zawiedliśmy się, spodziewając się, że spis ten ludności wyjawia w samej Polsce coś około 33 milionów Polaków. Otóż, zestawienie wykazujące tylko 17,359,882 Polaków poprawia się wprawdzie, gdy doliczymy wojsko, Wileńszczyznę i Górny Śląsk, na okrągłe 19 milionów osób narodowości polskiej wobec przeszło 8 milionów osób innej narodowości; niemniej przecież jest faktem, że Rzeczpospolita Polska ma obecnie tylko 70% ludności polskiej — Bardzo to groźny objaw. Ktokolwiek bowiem uprzytomni sobie, że za wyjątkiem pewnych okolic, narodowości obce są dla Polski usposobione nieprzyjawnie, a co najmniej nieprzychylnie (sporadyczne wynurzenia lojalności to tylko obstonki), ten od razu pojmie, jak ogromne niebezpieczeństwo wewnętrzne zagraża wprost bytowi i przyszłości naszej ojczyzny.

Nie zdziwny się nadzieją, że siła rozrodcza Polaków stosunek ten zmieni, bo i ludność innoziemna, jako po większej części mniej kulturalna silnie się mnożyć będzie, a już teraz (np. u żydów) wykazuje większe niż polskie, procentowe liczby przyrostu. Chociaż by więc naturalnym rozrostem po 10 latach li-

WIADOMOŚĆ Z KRAJU.

Zrzeszenie ewangelików Polaków w Warszawie

(K) W dn. 8 bm. odbyło się w drugim terminie zebranie członków b. Zrzeszenia plebiscytowego ewangelików Polaków. Na porządku dziennym przyjęto sprawozdanie z dotychczasowej działalności zarządu i komisji rewizyjnej.

Zebrani dowiedzieli się ze sprawozdań, że Zrzeszenie plebiscytowe ewangelików Polaków rozszerzyło swą działalność nie tylko na Mazury, ale i na oba Śląski Górny i Cieszyński.

Wobec ukończonych plebiscytów obecni wywnioskowali, że nazwa organizacji „Zrzeszenie Plebiscytowe”, nie odpowiada już więcej rzeczywistości, przeto postanowiono słowo „plebiscytowe” z tytułu skreślić.

Celem „Zrzeszenia Ewangelików Polaków” jest „narodowa i kulturalno-oświatowa praca wśród protestanckich mas ludowych, oraz obrona interesów protestantyzmu polskiego”.

W tajnym głosowaniu powołano nowy zarząd, który ukonstytuował się: Prezes — p. Jerzy Kurnatowski, vice-prezes — p. dr. Ryszard Błędowski, sekretarz ks. pastor F. Gloeh, zastępca p. H. Orłowski, skarbnik — p. E. Sukertowa, członkowie zarządu — pułk. Fröhlich i p. H. Strauch. Komisję rewizyjną stanowią: pp. prezes — Ed. Geisler, ks. dyr. Rondthaler i p. Ed. Trepka, oraz zastępcy ks. superintendent Wł. Semadeni i p. inż. J. Hirszowski. (4)

Ucieczka internowanych.

(K) Przed kilku tygodniami ministerstwo pracy w porozumieniu z komis. dla internowanych przy min. spr. wew. poleciło wystać grupy internowanych Ukraińców i Rosjan w Kaliszu i Dąbiu koło Krakowa do robót w państwowych lasach na Podkarpaciu. Oddziały internowanych po kilku tygodniach pracy poczęły marnieć z powodu ucieczki poszczególnych Ukraińców. W ten sposób zbiegło przeszło 200 internowanych. Jak stwierdzono, włączają się oni po wsiach, żebrając lub też pomagając w robotach polnych. Władze policyjne zarządziły ściganie

zbiegów i odstawienie ich do komend okręgowych. W tych dniach przyprowadzono 11 ukraińców, którzy zostaną odstawieni do obozu w Dąbiu. 2

Żydzi wywożą masami złoto i srebro za granicę.

(K) Jak się dowiadujemy, policja krakowska prowadzi śledztwo w sprawie wywozu złota i srebra i obcej waluty za granicę państwa polskiego. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że w sprawę tę wmięszanych jest wiele osób, przeważnie waluciarzy żydów z Krakowa i Oświęcimia. Na razie aresztowano siedem osób. Podczas śledztwa okazało się, że wywóz kruszców za granicę był zorganizowany nader sprytnie, tak, że spekulanci zdołali wywieźć złota i srebra podobno za kilka miliardów marek. Z powodu tych aresztowań powstał w Oświęcimiu wśród waluciarzy olbrzymi popłoch, tak, że 300 żydów wyjechało w niewiadomym kierunku. Dalsze śledztwo w toku. (2)

Walka policji z bandytami.

(K) W dwu wsiach powiatu gródeckiego Stawczanach i Polance, słynących jako gniazdo okolicznych bandytów, policja lwowska odkryła znaczne ilości amunicji i broni. Wsie te już podczas wojny wstąpiły się mordowaniem żołnierzy, policji, a ostatnio grasowaniem w ich okolicy szajek bandyckich. Oddział policji złożony z 30 ludzi podczas rewizji w Małupach został zasypany salwą ognia karabinowego przez chłopów. Przyszło do regularnej bitwy, która ze strony policji nie przyniosła ofiar. W wyniku aresztowano kilkudziesięciu chłopów i zabrano kilkadziesiąt karabinów, sztyletów, bokserów i innej broni. (2)

Prawosławni na kresach.

(K) Według ukończonych obecnie obliczeń na podstawie danych z roku 1921 i 1922, liczebność osób wyznania prawosławnego w ziemi wileńskiej przedstawia się w sposób następujący: w pow. wileńskim 0,9%, w pow. trockim 1 proc., w święciańskim 7,8 proc., oszmiańskim 26 proc., duniłowickim 46 proc., bractawskim 56 proc., dziśnieńskim 50 proc., wilejskim 73 proc. (2)

czba Polaków podniosła się na 22 miliony to równocześnie liczba innych narodowości wznie się się najmniej do dziesięciu.

Stosunek ten może się więc ukształtować dla nas jeszcze gorzej, jeżeli rzecz zostawimy własnemu biegowi, jeżeli w tej tak ważnej sprawie powiemy znowu: „Jakoś to będzie!”

Są przecież godziwe środki poprawy tej ciężkiej dla nas sytuacji wobec przemocy sąsiadów od zachodu i wschodu. Jako takie pozwałam sobie przytoczyć, względnie przypomnieć, oczywiście nie roszcząc sobie pretensji do wyczerpania przedmiotu:

- Rozszerzenie polskości wszędzie, nie tylko ex officio, lecz bardziej jeszcze pracą prywatną, nie ograniczając się do formy zewnętrznej. Przytem rozumie się, iż wrodzone każdemu Polakowi dobroduszość i tolerancja nie pozwolą na żaden ucisk mieszkańca obcej narodowości.
- Popieranie Polaków i dawanie, chleba przedewszystkiem swoim.
- Stała opieka nad dziećmi, pól sierotami i sierotami polskimi, które powinniśmy importować, nie zaś eksportować jak nie dawno do Belgji.
- Powierzenie posad w urzędach i przedsiębiorstwach prywatnych przedewszystkiem mężczyznom, a przez to umożliwienie im zakładania rodzin polskich.
- Pomoc społeczna w budowie domów na mieszkanie dla rodzin z liczną rodziną. Ten punkt zdaje mi się być najważniejszym.

f) Ogólne uznanie naglącej i koniecznej potrzeby osadnictwa polskiego w całej Polsce, jak najszerze popieranie wykonania ustawy rolnej w racjonalnych jej przepisach.

g) Umożliwienie i wskazywanie pracy w kraju a wstrzymywanie stałej lub czasowej emigracji Polaków za granicę. Eksport robotnika polskiego, to krzywda polskość.

h) Ułatwianie jak największe polskiego ruchu reemigracyjnego. Posiadamy poza granicami Polski około 8 milionów Polaków. Gdyby (z dalszych stron) chociaż połowa do Polski wróciła i tutaj osiedliła się, żyłbyśmy żywiołową przewagę i wzmocnienie w państwie.

Na niewyzyskanie tych sił polskich, poza krajem bytujących, zwracam szczególną uwagę. Mianowicie uważam mimo wszelkie pochwały, mimo słabe zaczątki, iż akcja polska pośród Polaków w Stanach Zjednoczonych Pol. Ameryki jeszcze nie domaga. Konieczne trzeba tamtejszych rodaków pozyskać dla idei nie już doraźnej pomocy (bo tę spełniali dając rekruta do armji Hallera i zasilając skarb polski), ale dla wielkiej akcji ratowniczej na budowę nowych osad w Polsce i osadzenie tychże masami swoich reemigrantów. W Ameryce są dolary i Polacy. Niechże przyjeżdżają. Wykupują, budują, pozostają u nas. Z pewnością przyczynią się do poprawy obecnie ciężkiego naszego położenia i naszego i stosunku do narodowościowego. (1)

Jan Suchowiał

Zygzaiki.

Gospodarka skarbowa.

Reminiscencje biurokratyzmu, który za czasów rosyjskich święcił swoje tryumfy nieraz odzywają się w rozporządzeniach naszych władz, które swemi zarządzeniami nieraz nawet rosyjskich biurokratów wprowadziłyby w zdumienie.

W połowie 1919 roku wykryto naskarski skład pacieru mieszczący się w piwnicach i ubikacjach sklepu A. Tybera przy ul. Piotrkowskiej Nr. 49. Składy te opieczetowano i do pilnowania ich przeznaczono trzech policjantów którzy na zmianę dzień i noc pilnują. Taki stan rzeczy trwa już 3 lata. Ponieważ pensja policjanta wynosi mniej więcej 50,000 tys. marek czyli że trzej kosztują 150 tys. marek miesięcznie więc w przeciągu trzech lat pilnowanie składów kosztowało Skarb Państwa 5,400,000 marek.

Nie wiemy jaką wartość przedstawiają opieczetowane składy, jednakże karygodnym nie dbaństwem jest brak decyzji u miarodajnych władz, które pociąga za sobą tak wielkie koszty.

Bandytyzm szerzy się zastraszająco, jedno cześnie odbywa się redukcja policji a pozostali policjanci którzy powinni być wyzyskani celem jaknajintensywniejszej ochrony mienia obywateli są przeznaczeni do rozmaitych wart które przy szybszym orientowaniu się czynników miarodajnych, byłyby całkiem zbyteczne.

(4) Z-i

KRONIKA

Kalendarzyk

Dzisiaj: Czwartek, 20 lipca, Czesława
Wschód słońca g. 3 m. 30
Zachód g. 7 m. 53.

Widowiska.

„Luna“ (Przejazd 1)
„Romans córki galganiarki“
„Odeon“ Przejazd 2
„Ochłan życia“
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Zygomar i Protea“

Kino „Corso“ „Przez wszystkie piekła“ amerykański dramat sportowy w 6 aktach.

Ogród Ogniska Załog, ul. Przejazd 1
Symfoniczna orkiestra 18 pułku piechoty ze Skierkowiec pod batutą Goldberga.

Teatr letni „Scala“ (Cegielniana 18) Program Nr. 9 „Oj—ra oj—ra“

Kalendarzyk historyczny.

1633 Książę Kurlandji Fryderyk Kettler składa w Wilnie hołd Władysławowi IV. (8)

Z T—wa Rozwój.

Dzisiaj we czwartek odbędzie się poufna konferencja lekarzy członków T—wa „Rozwój“ w lokalu towarzystwa przy ul. Podlesnej N. 15 Dla lekarzy Polaków, pomimo że nie są członkami T—wa „Rozwój“ wstęp wolny.

Konferencja rozpocznie się punktualnie o g. 7 i pół wieczór. Sprawy bardzo ważne. (8)

Z Tow. im. Szopena.

„Tow. Muz. im. Szopena urządza w niedzielę d. 23 VII 3 wycieczkę do lasów koluszkowskich. Zbiórka na stacji Łódź-Fabr. o godz. 8-ej rano.“ (2)

Prace w przemyśle budowlanym.

(p) Ostatecznie po kilku konferencjach między przedsiębiorcami cegielni a polskim związkiem zawodowym drzewnym i pokrewnych zawodów doszło do porozumienia. Robotnicy

w cegielniach otrzymują podwyżki: strycharze 20 proc., piecowi 25 proc. Obecnie więc strycharze zarabiać będą 3300 mk. od 1000 sztuk cegieł 271 — 520 mk. Popielarze zarabiać będą 1350 mk. dziennie. (8)

— Płace kamieniarzy.

(p) Onegdaj w lokalu inspektoriatu pracy odbyła się konferencja między przedsiębiorcami i robotami kamieniarskimi a polskim związkiem zawodowym robotników budowlanych.

Na naradzie uchwalono podwyżkę dla kamieniarzy ustalić dla wykwalifikowanych 25 proc., a dla niewykwalifikowanych płacę 1500 mk. dziennie.

Stawki te uważane są jako minimalne i przedsiębiorcy mogą w poszczególnych wypadkach na własną rękę udzielać większych podwyżek. (4)

— Choroby zakaźne w Łodzi.

W ciągu ostat. tygodnia (od 9—15 bm.) za chorowało i zmarło w Łodzi.

Na tyfus płam. 1 (chrześc.)
Na tyfus brzuszny 25 (chrz. 19 żyd., 6 zmarło 3)

Na czerwonkę 15 (chrz. 14, żyd 1 zm. 1).
Na płonicę 1 (chrz. 1).
Na odrę 12 (chrz. 12, zm. 1).
Na zimnicę 5 (chrz. 5)
Na cholere nostras 1 (chrz. 1, zm. 1).
Na różę 2 (chrz. 2).
Na gruźlicę 20 (chrz. 14, żyd. 6, zm. 20).
Razem zach. 62, zmarło 26; z tego chrz. 69, żyd. 18. (8)

— Pasek papierosami.

(p) Od dłuższego już czasu pasek na papierosy w naszym mieście kwitnie. Zarówno sprzedawcy uliczni jak i właściciele sklepów z wyrobami tytoniowymi pobierają za papierosy ceny wyższe od ustalonych.

Urząd walki z lichwą otrzymał doniesienie że sprzedawca gazet przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazd Michał Stembotowski sprzedawał papierosy w cenie o 60 marek drożej niż obowiązywała cena.

W toku dochodzeń okazało się że papierosy te nabył u niejakiego Hersza Kona zam. przy ul. Kilińskiego 73, u którego podczas rewizji w sklepie i mieszkaniu znaleziono w ukryciu 23,000 sztuk papierosów.

Hersz Kon, zeznał zaś że papierosy te kupił w Warszawie u właścicieli sklepów tytoniowych Hersza Minchowskiego i Mendla Chussit Na skutek dochodzeń podjętych w tej sprawie przez urząd walki z lichwą w Warszawie, wyszło na jaw, że wymienieni sprzedawali Konowi papierosy w większych partjach po cenach mo nopolowych, jednak z opustem 2 zamiast 8 proc Dalej okazało się, że papierosów tych Kon nie sprzedawał bezpośrednio, lecz rozmaitym handlarzom i oczywiście z nadmiernym zyskiem. Prócz oskarżenia za uprawianie lichwy, zostali oskarżeni Hersz Kon i Michał Stembotowski w Łodzi, oraz Mendel Chussit i Hersz Minchowski w Warszawie, za udział w handlu lancuszkowym oraz za pobieranie nadmiernych cen. Sprawę skierowano do prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi. (8)

— Zamiast maki... nawozy sztuczne.

(p) W drodze między Kaliszem a Łodzią z pociągu dążącego do Łodzi złodzieje oderwawszy plombę z wagonu towarowego wyrzucili kilka worków maki. Spostrzegł ich jednak hamulcowy, który zawiadomił natychmiast policję kolejową. Wystany patrol znalazł przy torze kolejowym 3 worki... nawozu sztucznego. Złodzieje zdołali zbiedz. (4)

— Karygodna niedbałość.

(p) W klatce schodowej domu nr. 5 przy ul. Obiegowskiej niema wogóle poręczy. Schodząc do mieszkania 11 letnia Natalia Nowakowska z trzymanym na ręku 8 miesięcznym dzieckiem spadła z pierwszego piętra na dół. (8)

— Domy się w...

(p) Na posesji przy ul. Krótkiej 16 zawaliła się boczna ściana granicząca z ustępem i przygniotła znajdującego się tam P. Singiermiana. Poszkodowanego odwiezło pogotowie do szpitala. (2)

— Wściekły pies.

(p) Przy ul. Cegielnianej 39 została pokasana przez psa wściekłego Regina Grinberg. Na właściciela psa Szepasa spisano protokół policyjny. (5)

— Zamach samobójczy.

(p) W mieszkaniu swym przy ul. Mickiewicza 9 Zofia Niwińska lat 18 w celu samobójczym napila się trucizny. Lekarz pogotowia udzielił jej pierwszej pomocy. (5)

— Kradzież w fabryce.

(p) W nocy nieznan sprawcy dostali się przez wycięcie szyby w oknie do fabryki Wilczyka (Senatorska 23) gdzie skradli 14 pasów i 2 sztuki towaru wartości 1 miliona marek.

Z sądów.

— Za nocny wypiek chleba.

(p) W nocy 3 kwietnia w piekarni Berka Rozenholca wypiekano chleb przez całą noc. O powyższem policja spisała protokół i sprawę skierowano do sądu.

Sąd skazał Rozenholca na 3 tygodnie bez względnego arsztu i na zapłacenie opłat sądo wych.

Niezadowolony z wyroku odwołał się R. do sądu apelacyjnego, podając na swą obronę fakt, iż z powodu panujących wówczas mrozów trudno mu było rozgrzać piec, a następnie nie zdołano już „wyrobić“ ciasta.

Sąd wyrok pierwszej instancji zmienił, skazując Rozenholca na 3000 mk. grzywny. (oj)

— Między swoimi.

(p) Przeciwko braciom swym Szelli i Szlemie Fajtlowiczom wniosła skargę zameżua ich siostra zarzucając im, iż jednego wieczoru przy byli oni do jej mieszkania i po krótkiej wymianie zdań pocięli ją bić. Zażewano policję, która całewarzystwo poprosiła do komisariatu, gdzie spisano protokół.

Sędzia pokoju IV okręgu skazał krawkich braci Fajtlowiczów jednego na tydzień, drugiego zaś na 4 dni aresztu.

Nie mający czasu na „siedzenie“ Fajtlowicze (obaj trudnią się handlem) zaskarżyli wyrok do wydziału apelacyjnego.

Obronca F. prosił o zniesienie wyroku sądu pokoju, gdyż podczas awantury rodzinnej nie był naruszony spokój publiczny. Bracia Fajtlowicze zaś gniewali się na siostrę dlatego, iż ta ostatnia źle obchodziła się z ojcem, który dawał jej mieszkanie wraz z meblami.

Sąd po naradzie postanowił wyrok sądu pokoju uchylić, sprawę zaś przestać do rozpatrzenia w myśl art. 475 K. K. (o)

— Nauczka na drugi raz.

(p) Przed wydziałem apelacyjnym S. O. stanął Moszek Wielgowski, niezadowolony z wyroku sądu pokoju.

Wielgowski stojąc w ogonku na dworcu Łódź-Fabryczna, prawdopodobnie pour passe le temps, wyciął brzytwą kieszeń kamizelki stającemu przed nim pasażerowi z zamiarem przywłaszczenia sobie znajdującej się tam gotówki. Operowany, widocznie doświadczony w sprawach „ogonkowych“ schwycił W. za rękę narażając go na 6 miesięcy aresztu.

Obronca oskarżonego w barwnych słowach dowodził, iż operacja taka jest wprost niemożliwą do wykonania przez osobę stojącą za operowanym.

Sąd jednak, doceniwszy zdolności W., wyrok pierwszej instancji zatwierdził. (o)

Niepowodzenia bolszewickie w Azji Środkowej i na Kaukazie.

berlińskim organie kadetów „Rulu“ znajdujemy następujące szczegóły wydarzeń w Azji Środkowej.

„W obwodzie fergańskim wybuchło dość już dawno powstanie przeciw—bolszewickie, wywołane prześladowaniem mułłów i bejów. Sarcibamaccie połączyli się w silne oddziały. Na czele oddziałów tych stanął wódz Sartów, szejk Mahomet, który opanował wkrótce cały kraj od Margelanu do Pamiru. W posiadaniu bolszewickim pozostały tylko miasta: Taszkient, Samarkand, Kokand, Margelan (Skobielew) oraz linja kolejowa: Taszkient — Krasnowodsk.

W lutym b. r. wybuchło powstanie we wschodniej części Buchary, gdzie zwolennicy zdeponowanego emira zdecydowali się połączyć z Sartami i przywrócić władzę swego suwerena.

Wysłany przez bolszewików do Taszkientu jako pośrednik Enwer basza, zbadawszy na miejscu sytuację zamiast paktowania z Sartami przeszedł na stronę powstańców i stanął otwarcie na ich czele.

W ciągu dwóch miesięcy Enwer — basza czynił przygotowania do energicznej akcji i w pierwszych dniach maja rozpoczął ofensywę w dwóch kierunkach: od Margelanu na Kokand i od strony Buchary na Kierki.

Powstańcom w Bucharze udało się łatwo usunąć bolszewików z całego rejonu do Termezu i Kierki. W Turkiestanie przy pomocy oficerów rosyjskich opanowano Samarkand i Taszkient.

Bolszewicy zaczęli ujawniać chęć podjęcia ustępstw i przyobiecali w Chiwie przywrócić władzę sułtana Ziumanda ale w charakterze prezydenta republiki chińskiej.

Skutkiem osłabienia władzy bolszewików w Azji Środkowej Afganistan zażądał od Rosji sowieckiej oddania mu Merwu i części Turkiestanu rosyjskiego. Wobec odmowy Sowietów Turkiestan wypowiedział Rosji wojnę.

Wśród dowództwa sowieckiego w Azji Środkowej panuje zupełna dezorganizacja i przygnębienie.

Bolszewicy w okręgu batumskim zorganizowali odrębną adżarską armię czerwoną, hojnie zaopatrzoną w broń i amunicję. Armia ta oczywiście nie była używana do wystąpień zewnętrznych i narazie zadanie jej polegało na grabieniu własnych „bejów“ pod pozorem legalnych rekwizycji, dokonywanych nawet w haremach.

Dnia 22 czerwca, jak donosi „Rulu“, batumska adżarska armia czerwona opuściła swe kościoły i zabierając broń, mundury, konie i żywność wyruszyła drogami trapezundską i artwińską w góry.

Adżarcy stali się „zielonymi“ i rozpoczęli działania wojenne przeciwko czerwonej armii.

Nie mogąc wytępić drobnych oddziałów zielonych, czerwone dowództwo posłało w góry znaczny oddział w kierunku Artwinu i Ardaganu. Jednakże we wszystkich pozostałych miejscowościach, nie powiadomione o zdradzie adżarców drobne załogi czerwonych zostały doszczętnie zniszczone przez zielonych. (d)

Ze świata.

RZEŹNIK PRETENDENTEM DO TRONU.

(§) Zaledwie nowy książę Monaco wstąpił na tron, już pojawił się pretendent, który wysuwa swoje prawa do matry książęcej w państwie rulety. Tym nowym pretendentem do tronu jest zamieszkały w Londynie czeladnik rzeźnicki Jerzy Grimaldi który sam siebie tytułuje markiz Jerzy Fryderyk Grimaldi. Po wołując się na drzewo genealogiczne, liczące 800 lat, na prawo salickie i na Złotą księgę genealogiczną i na autorytet angielskiego urzędu heraldycznego upomina się o swoje prawa. Główne podstawy, na których się opiera, streszczają się w następujących faktach: Zmarły niedawno książę Albert zawarł w roku 1887 małżeństwo którego owocem był książę Ludwik. Małżeństwo to zostało wszakże w 1889 roku przez stolicę apostolską uznane za nieważne, dlatego też według opinii Grimaldiego książę Ludwik został na zasadzie prawa salickiego pozbawiony praw do tronu. Po drugiej stronie pretendent do tronu wykazuje, że w roku 1687 został markiz Aleksander Maria Grimaldi głowa rodziny Grimaldich wygnanym z powodów politycznych przez Ludwika XIV i znalazł przytułek w Anglii.

Niewiadomo, jaką drogę zamierza obrać czeladnik rzeźnicki z Londynu, aby odzyskać tron, który mu się, zdaniem jego należy. Prawdopodobnie na razie jeszcze książę Ludwik może spać spokojnie.

CZŁOWIEK, KTÓRY WIDZIAŁ NAPOLEONA I.

W Sydney, w Australii umarł kapitan Conduitt, mający lat 104, który widział na własne oczy Napoleona I.

Kpt. Conduitt kierował kiedyś jachtem królowej Wiktorji i cieszył się przyjaźnią tej monarchini, która żyła tak długo, że hymn na rodowód angielski zamienił się w „God save the Queen“ i kiedy z Edwardem VII znowu wróciło pierwotne brzmienie: „God save the King“, wszyscy byli zadziwieni. Będąc dzieckiem kpt. Conduitt widział wielkiego cesarza na wyspie św. Heleny. Później z urzędu miały styczność z wszystkimi monarchami i wielkimi ludźmi Europy.

PODSTĘP AMERYKANSKIEGO MALARZA.

(§) Artysty amerykańscy przechodzą obecnie ciężkie czasy. To też jeden z nich, ogromnie znany, wpadł na oryginalny pomysł wystawienia pewnej części obrazów anonimowo i sprzedawania ich ofiarowującym najwyższe sumy. Każdy ze zwiedzających wystawę, gdy podobał mu się obraz, wypisywał na karcie cześć kwotę, jaką chciał ofiarować i wrzuciwszy kartkę do urny, czekał na wyrok. Przy zamknięciu wystawy okazało się, że artysta cel swój osiągnął. Znaczna liczba obrazów została sprzedana, przeciętnie za kwotę odpowiadającą jednej trzeciej „regularnej“ ceny. Malarz w trudnych dla zbytu obrazów czasach uzyskał jednak około 3000 dolarów; może spokojnie dalej pracować czekając chwili, w której nie będzie musiał uciekać się do podobnych „sztuczek“. (d)

RYCERZE ŚMIERCI.

(§) W Wenecji istniał do niedawna t. zn. „Związek rycerzy śmierci“. — Owi „cavalerie della morte“ byli odgałęzieniem związku faszistów. Zapewnili oni sobie tak w Wenecji jak w okolicach pewien trwogę podyktowany szacunek, w grozie postępowania przewyższając faszistów. Obecnie związek ów został w krótkiej drodze przez prefekta policji rozwiązany. Ni-

którzy jego członkowie zostali aresztowani, zabrano im broń i dokumenty. Z niebывалым zdumieniem policja przeglądając spis członków, liczący 200 nazwisk, przekonała się, że 130 podało się za funkcjonariuszy policyjnych, należących do „Guardie Regie“. (10)

ALHAMBRA ROZPADA SIĘ.

(§) Pisma hiszpańskie donoszą, że słynną Alhambra, maurytański pałac królewski, będący równocześnie cytadelą miasta Granady w Hiszpanji, znajduje się w stanie upadku. Był to najpiękniejszy w całej Europie pomnik arabskiej architektury. Pałac otaczała dwa dziedzińce, z których w pierwszym znajduje się wspaniały wodotrysk, spoczywający na 12 lwach z czarnego marmuru. Prześliczne galerje, obszerne komnaty i sale, zdobne malowaniami i złoceniami, ogromne sklepienia świadczą o gęście i biegłości budowniczych. Alhambra (Kolat al hambrah czerwony zamek) zaczęto budować na skale w r. 1215, a ukończono ją dopiero po 125 latach tj. w r. 1338. Między innymi okazała jest w tym pałacu sala poselska z kopuły wysokości 20 m. Zamek ten jest echem minionej świetności mauretańskiej w Hiszpanji i życia rycerskiego średniowiecznej epoki. Niestety, część pałacu, Casa de Villosada, już się zapadła, a innym częściom grozi ten sam smutny los. Velasquez, potomek słynnego malarza, ogłosił odezwę do Hiszpanów z wezwaniem do składek dla ratowania pałacu — ale bez skutku. — A szkoda. (5)

OLBRZYMIĘ WYMAGANIA.

(§) Zarządzający pralnią hotelu Savoy w Londynie ogłosił na łamach londyńskiego „Timesa“, że poszukuje telefonistki z wykształceniem uniwersyteckim lub innej szkoły wyższej, uprzejmej, pracowitej, inteligentnej, mogącej zarządzać biurem. Pensja 250 funt. szterl. rocznie.

Zanterpelowany o tak niezwykle wymagania od telefonistki, zarządca pralni oświadczył: „Potrzebuję umysłu wykształconego, przeważną bowiem część interesów naszych załatwiamy telefonicznie, co wymaga zdrowego sądu, przytomności umysłu i wysokiego taktu. W odpowiedzi na ogłoszenie otrzymaliśmy 800 ofert. Z małymi wyjątkami, zgłaszające się kandydatki pokochały uniwersytety lub inne wyższe szkoły ko-biece częstokroć z oznaczeniami zaszczytnymi. Zśród nich wybraliśmy ośm, a po bliższym zbadaniu zdolności tych ośmiu, mamy posadę najzdolniejszej. (7)

LICYTACJA AUTA SINOBRÓDEGO LANDRU.

(§) Odyła się w tych dniach w Paryżu w obecności 50 amatorów. Po długim licytowaniu ciężarówy ten samochód o sile 8 HP sprzedany został za kwotę 1,080 franków. (7)

Liczność kobiet i mężczyzn w Polsce.

Główny Urząd Statystyczny podaje następujące liczby, charakteryzujące wzajemny stosunek liczebny mężczyzn i kobiet w Rzeczypospolitej polskiej. Ludność Polski ogółem wynosi 25,372,447 w tem 12,094,891 mężczyzn i 13,277,556 kobiet. Na 100 mężczyzn przeciętnie w Polsce przypada 110 kobiet. Przy uwzględnieniu osób objętych spisem wojskowym liczba stosunkowa kobiet przypadających na 100 mężczyzn spada ze 110 na 107. W Warszawie na 93176 mieszkańców przypada 422, 243 mężczyzn i 508,933 kobiet, czyli na każde 100 mężczyzn w Warszawie wypada 121 kobiet. Największa równowaga pomiędzy ilością kobiet zachodzi w województwach poleskim i wołyńskim, gdzie na 100 mężczyzn przypada 106 kobiet. Po za Warszawą największe odchylenie wykazuje województwo poznańskie: gdzie na 100 mężczyzn przypada 114 kobiet. W pozostałych województwach ilość kobiet przypadających na 100 mężczyzn waha się od 108 do 110 (9)

Winkelhaus

Starogard (Pomorze) zał. 1840

Generalne Przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Przemysłowy H. Podkomorski i Ska, Warszawa, Nowy Świat 2.
Telefon 176-32. Do nabycia w pierwszorzędnych handlach win, wódek i towarów kolonialnych.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Ze sportu.

Wielki spadek cen zboża.

W ostatnich dniach w Małopolsce wschodniej nastąpiła gwałtowna niżka cen zboża. Cena worka żyta, który już kosztował 20,000 marek, spadła na 14,000 m. Podobnie ceny innego zboża spadły o całe 30 proc. Przyczyną spadku cen jest przede wszystkim piękna pogoda. Gorące dni poprawiły znacznie urodzaje. Drugą przyczyną jest to, że po traktacie w Rapallo rząd zaczął skupywać duże zapasy zboża, wskutek czego ceny poszły w górę. Obecnie jednak sytuacja tak się zmieniła na korzyść, że rząd polski nietylko już nie zakupuje, lecz nawet jak mówią, wyprzedaje dawne zapasy. Hurtownicy również zaprzestali magazynować zboże. Wobec tego już jest największy czas, żeby mąka i chleb staniały. (4)

Przed budową nowych linii telegr.

Z kół miarodajnych donoszą, że istnieje zamiar budowy nowych linii telegraficznych, łączących Warszawę z Górnym Śląskiem i kreśmi wschodnimi. Projektowana jest również druga linia telegraficzna do Katowic i Gdańska. (A. W.) (4)

Wystawa i jarmark rolniczy w Caen w Normandji.

Od dn. 25-go sierpnia do 4-go września r. b. odbędzie się wielki jarmark i wystawa rolnicza w Caen, departament Calvados, w Normandji (Francja). Wystawione będą okazy rasowe trzody rozpłodowej, konie anglo-normandzkie, buhaje i krowy mleczne, następnie produkty rolnicze jak: jabłecznik, przetwory gorzelnicze, masło, ser i t. d.

Komitet wystawowy organizuje ponadto zbiorowe wycieczki do malowniczo położonych miejsc Szwajcarii normandzkiej, a mianowicie: do Treuville, Deauville, Mont-St. Michel i t. d.

Wszelkich informacji udziela komitet wystawowy w Caen, Calvados, 79, rue St.-Jean (Francja). (5)

Polsko-rumuńska konwencja kolejowa.

Najważniejszą korzyść polsko-rumuńskiej konwencji kolejowej polega na tem, że handel zagraniczny kierowany będzie do Rumunii na linie polskie. Na rynku zagranicznym poszukiwana będzie marka polska dla opłacenia należności przewozowych za polską przestrzeń, gdyż Polska zastrzegła sobie rozliczenie w walucie polskiej. (1)

Gielda warszawska z d. 19 b. m.

4 1/2% listy ziem.	Dolar St. Zjd.	5700	5370
za 100 rb. 218—215	Marki niem.	—	12,35
6% obl. n. Warsz. —	Franki franc.	476	
5% obl. m. Warsz. 86,25	Funt	25250	

Czeki i wpłaty.

Belgia — — 445	Londyn	25500	25,200
Berlin — — —	Nowy Jork	5685	56,80
Gdańsk 12,45 1240	Paryż	478	
Praga 132	Wiedeń	15,75	15,00

Akcje.

Bank hand. —	Ostrowiec	8100	8150
" Dyskont —	Radzki	2750	2755
" Kredyt. 3500—3800	Starachowice	6400	6435
" Zjed. z. pol 1425	Zyrardów	79500	79750
Cukier 46750 43000	Borkowski	1460	1470
Drzewo 1550	Zegluga	—	—
Lilpop 4575 4550	Jabikowscy	2050	2075
	Nafta	1950	

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Dolary 5775	Ruble złote		
Franki 465	Ruble srebrne		
Funt 26000	Bilon srebrny		
Marki niem. 12,65			

Gielda łódzka z d. 19 b. m. 1922 r.

dolar St. Zjd. 5680, 5690	Marki niem. 12,40	12,60
czeki 5680 — 5700	" czeki 12,30	12,60
Miljonówka — 1550	obligacje	87

Wścigi cyklistów na dystansie Zgierz—Krzywie—Stryków.

W niedzielę dn. 23 b. m. na szosie Zgierz—Krzywie—Stryków odbędzie się wścigi cyklistów. Wścigi te urządziła Sekcja sportowa Resursy Rzemieślniczej. Zapisy członków za przyjaźnionych Towarzystw sportowych oraz sympatyków odbywać się będzie w dzień wścigów na Krzywiu. Początek wścigów o g. 9 rano. Wyjazd z Resursy rzemieślniczej nastąpi o g. 8-ej rano.

Komunikaty

— Hołd Wojciechowi Korfantemu.

Solidaryzując się z odezwą „Gazety Porannej” z dn. 18 bm. N. 194 przyłączamy się do cechów Warszawskich, śląc wyrazy czci i hołdu Wielkiemu Obywatelowi **Wojciechowi Korfantemu**.

(8) Cech Rzeźników w Łodzi. 3726—1

W sprawie likwidacji kasy oszczędnościowej w Widzewie.

W związku z likwidacją się Kasą oszczędnościową w Widzewie, dla wygody mieszkańców tego oddalonego przedmieścia, pokrewna jej Widzewska Spółdzielnia Spożywców dawniej „Zorza” na mocy zatwierdzonego statutu, przyjmuje wkłady oszczędnościowe i płaci na każde żądanie 8 a z rocznym wymówieniem—10 procent od 100 rocznie.

Gwarancja zapewniona kilkudziesięciu-miljonowym majątkiem nieruchomości Spółdzielni.

Biurowo mieszczące się przy ul. Rokicińskiej pod Nr. 95 otwarte jest codziennie prócz świąt od godz. 8—1 i od 5—8 wieczorem. 3070—3 (5)

Teatr Scala

Cegielniana 18.

Czwartek 20, piątek 21, sobota 22, niedziela 23 lipca 1922 r.

4 gościnne występy teatru „Variete” z udziałem 20 pierwszorzędnych atrakcji.

Wł. Lin satyryk polski
Felini typy Gorkija
Czwanowa śpiewaczka operowa
St. Bronecki humorysta polski
Stanisławscy duet śpiewny

Kington angielski śpiew i tańce
Trupa Oj-ra kwartet taneczny
 Nadzwyczajna tresura psów przez fenomenalną 6-cio letnią
Miss Lala
Dolly i Molly duet ekscen tryczny

Wentery Duet taneczny
Reveli's excentrycy ameryk.
Fabiani i Sankarzewski duet śpiewny
Remisławscy taneczny duet
Robertos. Akt muzyczny

Uwaga. Oprócz powyższych występów przedstawienia „Variete” odbędą się w ogrodzie jak zwykle w dniu pogody. Kasa czynna od 5 po poł. Początek przedstawień o godz. 9 wiecz. W niedzielę po południu przedstawienie dla dzieci. 3129s

Majątek

ziemski jest do sprzedania przy kościele i stacji Warszawsko—Kaliskiej kolei, centrum rozparcelowanego folwarku, 80 morgi kl. ziemi 6 morgi łąki, 6 morgi owocowego ogrodu, inwentarz żywy i martwy nadkompletny. Wiadomość Konstancyńska 15 w mleczarni „Belweder” (3125d)

Do sprzedania

kamienica w śródmieściu w Poznaniu z dwoma sklepami. Oficyna 3 piętrowa zaraz do sprzedania. Cena 9 milionów. Wiadomość Poznań Ogrodowa 13 Woraczewski. (2128d)

Sprzedaje

gospodarstwo

8 morg z emi i 4 z zabudowaniami oraz 2 morgi zabudowaniami pod Ło. Wiadomość u właściciela Bałtyckiego 20 Mała. (3114)

Dom duży

do sprzedania w mieście za 45.000.000 i mały domek za 8 milionów. Wiadomość Szkoła 15 w sklepie spożywczym od 9 do 10 rano. (311762)

MEBLE

w dużym wyborze, łóżka metalowe, meble biurowe, dywany. Po cenach niższych. Poleca magazyn mebli Piotrowska 116 I piętro front. 33075s

Dr. med. BRAUN

Południowa 23. Specjalista chor. wenerycznych i skórnych. Przyjm. 10—1 i 5—8 Panie 4—5

Kobiety

starsze uczciwą i czystą przyjmę na letnisko w z mian za opiekę nad dziećmi. Oferty pod adresem w Rozwoju (3117)

Dr. STAWOWCZYK

Sienkiewicza 29.
 Choroby wener. i skórne
 Przyjm. od 9—10 1/2 i 5—7 (2906)

Dr. S. KANTOR
 specjalista chorób wenerycznych i skórnych
 Ul. Ewangelicka 2. Godz przyjąć od 9—2 i 6—8.
 Panie od 5—6. 1023

DOMEK

w Ozorkowie murowany sprzedam
 10 pokoi, ogródek, mieszkanie, 3 pokoje i sklep wolne. Wiadomość Ozorków 230. (3048)

Kupuje meble

dywany, maszyny do szycia, futra, garderobę i sprzęt domowe. **WAJCMAN**
 Dzielna 19 (2552-K)

Dr. Edmund Ekert

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 3—8 ul. Kilińskiego 137 (róg Główna) Nr 316 W.U.Z. (2964K)

Roman Walencki zagubił paszport pol. wydany w Rychwa le pow. Konin-tymczasowy. 6928—3

Wukulakowi Leonowi zagubił dokument bezterminowego urlopu wydany w Łodzi. 6918—3

Wysoczyńska Anna zagubiła tymczasowy dowód osobisty wydany w ziemi Kieleckiej. 6914—3

ODEON

Dziś premiera!

MOTTO: Miłość jest tylko epizodem w życiu mężczyzny. Dla kobiety stanowi główną treść jej życia...

Wstrząsają cwiadrantem życiowy w 5-ciu wielk. aktach, w wykon. najwybitniejszych artystów duńskich p. t.:

„OTCHŁAŃ ŻYCIA”

W roli głównej niezrównany **GUNNAR TOLNAES.**

Nad program: **Międzynarowe Zawody Narciarskie w Zakopanem, dn. 19-21 lutego pod protektoratem Nacz. Państwa Józefa Piłsudskiego**

— | — zdjęcie z natury — | —

Sala dobrze wentylowana.

3128s

Początek przedstawień o godz. 5, w soboty i niedziele o godz. 5-ej.

W Łodzi

3124s
na jednej posesji jest do sprzedania II piętr. kamienica i 3 parterowe domy z dwumorgowym ogrodem, dającym znaczne dochody, dla nowonabywcy lokal o 6-u pokojach wolny. Wiad. Konstantynowska 13 w mleczarni „Belwedet”

Z powodu wyjazdu

odstąpię 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami i elektryczność przy tramwaju. Wiadomość w poczekalni tramwaj pabianickich u sprzedawcy gazet od godz. 11. (3110)

Jest do sprzedania:

kredens, stół, 12 krzeseł, łóżka meblowe z materacami sprężynowymi, gablota z figurkami porcelanowymi, szafy stoliki do kart, lustra, obrazy.—Dom kolejowy № 5, trzeci dom od Przejazdu przy ulicy Benedykta. 3008s

Dla pań, panów i dzieci

w wielkim wyborze nowości sezonowe: najmodniejsze wełny; kangary, bostony, szewioty, sztrachgary, półwełny, alpagi, woale, satyny, etaminy, zefiry, płótna, półpłótna, madapolamy, obrusy, serwety, kapy, firanki, chusiki, trykotaż, pończochy, rękawiczki, galanterie krawaty, bielizna, obuwie.
Konfekcja: wielki wybór pań, kostjumów, ubrań.

Towary w dobrych gatunkach.

Ceny najprzystępniejsze!

— — Poleca — —

Chrześcijański „Jarmark Łódzki”

Piotrkowska Nr 44

I-e piętro

W czasie obiadu magazyn otwarty.

U W A G A: Ze sklepem na parterze nie mamy nic wspólnego! (2199K)

Daje na raty

Wszelką garderobę męską i damską również rozmaite towary lokciowe bielizna i t. p.

Oszczędność Łódź Wólczańska 45 front I-sze piętro.

Uwaga! Przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonuje podług najnowszych fasonów. 2882w

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

AAAA Obrączki słabne, pierścionki, kolczyki, duży wybór gwarancja za złoto, zegary, zegarki najtaniej Brzezińska 10 Jan Placek. 6817-26

A-A-A Kupuję meble, dywany futra, garderobę, maszyny do szycia płacę najwyższe ceny Łaznik Benedykta 28 m. 13 parter. 6777-9

Różne różnych materiałów po cenach możliwie niskich sprzedaje Wólczańska 62-10 6736-1

Rower sprzedam tanio Piotrkowska 178 Krzemieński. 6825-6

AA Meble sypialnie stołowe szafy łóżka stoły krzesła otomany kozetki krzesła wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przechódziecki Piotrkowska 108 6262-0

Kupię maszynę do szycia i gramofon nawet zepsuty w godzinach od 5 wiecz. do 8 Rawańska 49 m 37. 6919-5

Do sprzedania drzewo bukowe zdadne na walce do aparatów, bielników i t. p. wiadomość Kuntrza 21 Goss. 6916-1

A Meble sypialnego stołowego salonu szafy otomane lustra leżankę biurko zegar wyprzedam tanio byle zaraz Piotrkowska 223-3. 6920-6

Z powodu zmiany lokalu sprzedam pokój kuchnię i sklep z urządzeniem nadający się na prywatne mieszkanie. Wiadomość Ziota 10-3. 6929-1

Szafa z półkami do materjałów, do sprzedania Al. Kosciuszki 31 u krawca. 6930-1

Sprzedam 2 łóżka angielskie prawie nowe, rower, wolne koło, gramofon, leżankę, siódło konne, firanki, aparat fotograficzny, Składowa 21 stróż wskaże. 6931-1

Sprzedam dom murowany przy Rzgowskiej, dwa pokoje ogród owocowy i place powód wyjazd do Ameryki, cena przystępna Rzgowska 65 Łabiński 6924-3

Maszynę, łóżka, otomanę, krzesła, etażerkę, cytry, wózek ciężarowy, śrubzak sprzedam zastać do 11-ej rano, wieczorem od 7 Przejazd 24-3 6925-2

Magiel jest do sprzedania Fijałkowska 30 Walasiak. 6887-1

Sklep spożywczy dobrze prosperujący z jednym pokojem. z powodu choroby męża zaraz do odstąpienia Kilińskiego 137. 6863-1

Sklep spożywczy z mieszkaniem z powodu wyjazdu sprzedam Anny 19. 6881-1

Do sprzedania lekka elegancka kryta bryczka 1 węgierka para chomont niklowane i 2 konny motor benzynowy. Wiadomość Aleksandrowska piwiarnia Nr. 18. 6872-2

Sprzedam posesję z zabudowaniami, ogród owocowy, 4 morgi ziemi w Pabjanicach przy Dworcu Kaliskim. Wiadomość w Łodzi Miłsza 26 Iglowski. 6874-1

Sprzedam maszynę szewską dla sztepera biżuterję złotą i srebrną, oraz złoty zegarek męski. Główna 62 Rożniński m. 102. 6874-1

Sprzedam plac w dobrym punkcie przy fabryce wlad. Rzgowska 45. 6865-4

Sprzedam gramofon z płytami i skrzypce F. Kozłowski ul. Aleksandrowska 26 m. 49. 6885-1

Z powodu wyjazdu do sprzedania wóz ciężarowy tanio Konstancynowska Nr. 66 Szczesniak. 6895-2

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie z mieszkaniem w śródmieściu od zaraz. Oferty „R. D.” 6893-2

Do sprzedania sklep spożywczy Nawrot 54. 6896-1

Dobry fańcuchowy pies do sprzedania Łakowa 21. Wiadomość u dozorczy. 6908-2

Sprzedam dwa łóżka machonionowe-antyk z materacami, szafę, kredens i komodę 6-go Sierpnia 46 pralnia. 6904-1

Sklep kolonialny z mieszkaniami sprzedam wlad. ul. domu Miedziana 12. 6912-1

Trzy rowery kompletnie nowe do sprzedania wiadomość Benedykta 66 u dozorczy. 6911-1

Różne:

Szwaczki z własnymi maszynami za dom do wojskowej bielizny są potrzebne Andrzeja 24 m. 1. 6780-1

Student udziela korepetycji specjalność fizyka, chemia, matematyka Gdańska 46-11 6835-1

Pracownia „Wandy” Główna 55 2 piętro front Wykończa starannie i elegancko kostjamy 12,000 płaszcze 10,000 suknie 4,000. 6925-1

Przybiłkaj się pies złoty, biały lapy, uszy obcięte odebrać można za zwrot kosztów Karolewska Szosa 11 m. 20. 6927-1

Oddam dziewczynkę 9 miesięczną na własność ul. Nowosiłkowska-9 Nowacka. 6921-1

Potrzebna sklepowa do sklepu wędlin Gubernatorska 26. Wiadomość u gospodarza. 6915-3

Obejmę miejsce za dozorcę w małym domu za mieszkanie Wiadomość Konstancynowska 9. 6917-1

Akuszerka ripikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska 134 6731-9

Student Politechniki 2 kursu udziela lekcji w zakresie ośmiu kl. Ogrodowa 28-14 wejście z bramv. 6897-1

Inteligentna panienska obeznana z szyciem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia może być kasjerki bufetowej lub t. p. Oferty do Rozwoju sub. „P” 6864-1

Pracownia obuwia J. Piotrowskiego Zgierska 7 poleca wszelkiego rodzaju i gatunku obuwia własnego wyrobu ceny przystępne przyjmuje się wszelkie obstalunki. 6749-10

Potrzebna zdolna chemiczarka do prasowania garderoby męskiej i damskiej Wschodnia 51 pralnia Helena. 6884-1

Potrzebny czeladnik krawiecki zdolny na duże sztuki. (Rzgowska) Bednarska Nr. 8 F. Nawrocki. 6892-1

Potrzebny zdolny sumienny trzeźwy stangret kawaler od zaraz Przejazd 22 Zakład pogrzebowy. 6890-2

profesor literatury poszukuje pokoju umeblowanego za czynsz, naukę, Łaskawe oferty Rozwój pod „Professor”. 6900-1

przyjmę na stancję 2 mężczyzna Pańska 99 m. 22. 6903-2

STUDENT udziela matematyki, chemii, fizyki, Kilińskiego 86 m. 3 godz. 7-8. 6906-1

Zagubione dokumenty

Alfons Tom zagubił paszport i kartę wojskową wydaną w Łodzi. 6866-1

Markiewicz Stefan zagubił tymczas. zasw. demobil. wyd. P. K. G. Warszawie. 6867-1

Maria Łuczowska zagubiła paszport niem. wyd. w Łodzi. 6871-1

Skradziono kartę powołania wydaną z Kom. Uz. w Koninie na imię Alfonsa Pochop. 6886-1

Kurzawińska Józeta zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi, oraz sakiewkę. 6888-1

Arndt Gustaw zagubił dokument zwolnienia z wojska wydany z 20 p. p. 6894-2

Jan Serafiński zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 6901-1

Adamowicz Stanisław zagubił paszport polski wydany w Łodzi. 6910-2

Plewa Jakób zagubił paszport rosyjski gm. Marlewacz pow. Kaliski. 6909-2

Mot Apolonja zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 6926-3

Cena ogłoszeń przed tekst, i w tekście 200 mk., zwyczajnie 60 mk., wśród drobnych 100 mk., nekrologi 120 mk., komunikaty 120 za wiersz nonparolowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 15 mk. za wyraz, duże litery 120 mk. dla poszukujących pracy 5 mk. najmniejsze ogłoszenia 150 mk. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 procent drożej. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 łamy, za tekstem 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje administracja do godz. 6-ej; po 6-ej dolicza się 50 proc. Za nieterminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez przedniego zawiadomienia „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.